

Cztery Ewangelie Nowego testamentu podważają się nawzajem

25/06/2010 11:16 by Magdala

Cztery Ewangelie Nowego testamentu.

Podważają się nawzajem.

Chrześcijańskie od dziecka sąsiedzi, a historia Jezusa, szczególnie ta uznawana przez Kościół Rzymski jest najwiątszą prawdą.

Czterech ewangelistów domniemyanych autorów tekstów ewangelii Nowego Testamentu uważa się za naocznych świadków życia Jezusa, potwierdzających wzajemnie swe słowa.

Dziwiłoby chrześcijan niewielu ludzi zdających sobie sprawę, że owe cztery ewangelie często mówią o co innego, a nawet sobie przeczają.

Wemy pod lupą choćby okoliczności narodzin Jezusa, które ogólnie są znane z tradycji.

Jednak Ewangelia jako tekst różnorodny opowiada o tym wydarzeniu w sposób nie do końca jasny.

W dodatku tylko 2 z ponad 4 Ewangelii opowiadają o narodzinach Jezusa jednocześnie sobie przeczają.

To samo dotyczy pochodzenia.

I tak według św. Mateusza Jezus pochodzi prawdopodobnie z królewskiego rodu Dawida i Salomona a jeśliby nie, to na pewno z arystokracji żydowskiej.

Według św. Łukasza rodzina Jezusa pochodzi z domu Dawida, lecz nie miał tak wspaniałego rodowodu.

Tymczasem św. Marek podaje legendę o ubogim cieśli.

Przyglądając się jednocześnie wszystkim postaciom można by uznać, że informacje o pochodzeniu Jezusa są rozbieżne, jakby dotyczyły nie jednej, ale dwóch różnych osób.

Opowieści o narodzinach Jezusa zawierają jeszcze bardziej różnorodne opisy.

Św. Mateusz utrzymuje, że do dzieciątka przybyli królowie.

Św. Łukasz, że przybyli pasterze a rodzina Jezusa mieszkała w Nazarecie, a z stamtąd wyruszyła do Betlejem, gdzie miało odbyć się spis ludności, jednak historycy badający cząstkę historii twierdzą, że nikogo takiego nie było.

Łukasz dodaje, że Jezus urodził się w ubogim świątynie.

Według św. Mateusza wiążąca rodzina należała do dojrzałych mieszkańców Betlejem, a Jezus przyszedł na świat w domu.

Potem rzeź niewiniątek z rozkazu Heroda spowodowała, że rodzina uciekła do Egiptu a po powrocie zamieszkała w Nazarecie.

Powyższe informacje są wzajemnie sprzeczne, co wyklucza, że obie nie mogły być jednocześnie prawdziwe.

Znaczy to, że jedna z Ewangelii podaje błędne informacje.

Zatem nie można uznać ksiąg Ewangelii za niepodważalne ponieważ podważają się nawzajem.

Czytajmy kilkakrotnie cztery Ewangelie zawarte w Nowym Testamencie zauważamy znaczne różnice i sprzeczności w ich opisach dotyczących tych samych wydarzeń.

Przyjrzyjmy się teraz ukrzyżowaniu Jezusa.

Według św. Jana miało ono miejsce w dzień przed wielką nocą Paschy, a według pozostałych ewangelistów dzień po tym święcie.

Różnice w Ewangeliach dotyczą również osobowości i charakteru Jezusa.

Według Mateusza jest On potężnym, peńnym majestatu suwerenem, przynoszącym ciężnie pokuj, ale miecz.

Według Łukasza, Jezus jest człowiekiem cichym i łagodnym.

Niezgodności obejmują także ostatnie słowa, wypowiedziane przez Jezusa na krzyżu.

Według Ewangelii Mateusza i Marka brzmi one: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”.

Według Ewangelii Marka. Jana „Wykonało się”.

Według Ewangelii Łukasza „Ojciec, w ręce twoje polecam ducha mego”.

Wszystkie te sprzeczności powodują, że 4 Ewangelii Nowego Testamentu nie można uznać za wiarygodne ¼różno.

Nie są one wiernym zapisem Bożego słowa, a jeźli w ogóle są zapisem słowa Bożego to z całą pewnością są zredagowanego, ocenzonego, poprawionego i zinterpretowanego przez człowieka.

Biblia jest tylko dowolnym wyborem tekstów, brak innych tekstów nie jest wynikiem zaginięcia, lecz celowym odrzuceniem znacznej ilości ksiąg niepasujących do nowo tworzonej sił religii i zarządzących nią hierarchią.

Biskup aleksandryjski Anastazy w roku 367 spisał dzieła, które miały wejść w skład Nowego testamentu.

W 393 roku na soborze w Hippos a po 4 latach także w Kartaginie zatwierdzano zbiór tekstów włączonych do Nowego Testamentu, podczas gdy inne odrzucano.

Należy tutaj zadać pytanie, czy Konklawie duchownych było wstanie orzec wiarygodnie, które z ksiąg należą do Biblii a które nie, tym bardziej, że księgi odrzucane mogły uchodzić za historyczne fakty.

W roku 1958 Profesor Marton Smith z Uniwersytetu Columbia odkrył w monasterze nieopodal Jerozolimy list, który zawiera brakujący tekst Ewangelii według Marka.

Dowodzone, że owe fragmenty nie zaginęły, lecz zostały celowo i na wyraźne udanie utajniony przez biskupa Aleksandrii Klemensa jednego z najbardziej czczonych Ojców Kościoła Rzymskiego.

W odnalezionym liście dowiadujemy się jak Klemens udzielił odpowiedzi Teodorowi, który zaatakował gnostycką sektę karpokratów, którzy na swój sposób interpretowali Ewangelię.

„Dobrze uczyniś uciśnij ohydne nauki karpokratów. Albowiem to oni są owymi wędrującymi gwiazdami, o których mówi przepowiednia, gwiazdami, które schodzą z wsłskiej ścieżki przykazań w bezgranicznej otchłach grzechów cielesnych i zmysłowych. Nie widz bowiem, że pyszniś sił, jak to mówiś, >, wtrącaś sił w >, i że chepiś sił, ił są wolni, stali sił niewolnikami upadających iłdz. Takim [ludziom] winno sił przeciwstawiać zawsze i wszłdzie i wszelkimi sposobami. Nawet wtedy, gdy rzekliby coś prawdziwego, kto, kto prawdził miłujł, nie powinien, nawet wtedy, godzić sił z nimi. Albowiem nie wszystkie rzeczy prawdziwe są prawdził, a ta prawda, która zdaje sił prawdził podług osłdów człowieka, nie powinna być pierwsł od tej, która jest prawdził podług wiary”.

W prostym języku powyższe słowa Ojca Kościoła znaczą: „Jeźli twój przeciwnik mówi prawdł, musisz zaprzeczać i kłamać, twierdzić że młwi nieprawdł”.

Poniżej przedstawil rozprawł Klemensa o Ewangelii Marka i błdnym według niego interpretowaniu jej przez karpokratów:

„Co sił za [tyczy] Marka, podczas pobytu Piotra w Rzymie, napisał on [relacjł] o uczynkach Pana: jednakowoż: nie o wszystkich [z nich], nie napomknł o sekretnych, lecz tylko o tych, które zdał mu sił najbardziej ułyteczne, aby umocnić wiarł tych, których pouczał. A kiedy Piotr umarł śmiercił młczełskł. Marek przybył do Aleksandrii wraz ze swymi pismami i pismami Piotra, z których zaczerpnł dla swojej poprzedniej księgi wszelkie rzeczy zdane w drodze ku poznaniu [gnozie]. [Tak oto] napisał bardziej duchowł

Ewangelia dla ułzytku tych, którzy się doskonalili. Jednakowoż nie wyjawia rzeczy, o których nie powinno się mówić, ani też nie napisano o hierofanckich naukach Pana, lecz do dzieł w niej napisanych dodać inne, ponadto wnieść jeszcze inne słowa, których interpretacja, o czym wiedział jako mistagog, wprowadzić słuchochaczy w najtajniejsze sanktuarium owej prawdy schowanej za siedmioma [zasłonami]. Tak oto ułzytko sprawy, podług mojej opinii, ani nazbyt skrycie, ani nazbyt nieostro, nie, i ujmując, pozostawi swe dziecko kościołowi w Aleksandrii, gdzie jest ono najpilniej strzeżone i czytane jedynie przez tych, którzy wprowadzeni są w wielkie tajemnice.

Ponieważ duchy nieczyste bez chwili wytchnienia obmyślają zniszczenie rodu człowieczego, Karpokrates, za ich namową i przy ułzytku podstępnych czarów, tak otumanił pewnego prezbitera kościoła w Aleksandrii, i ten dał mu kopie tajemnej Ewangelii, którą tamten przedstawił podług swych bluźnierczych i wysławiających zmysłów doktryn i, co wiaciej, splugawił nieskalane i święte słowa najbezwstydniejszymi gwałtami.

•••

W powyższym tekście Klemens przyznaje wyraźnie, że istnieje tajemna Ewangelia św. Marka, lecz poleca Teodorowi, by ten zaprzecza temu.

••• Im [karpokratom] zatem, jak już rzekłem, nie wolno nigdy ustępować, ani gdy wyrzekną swoje kłamstwa, przyznać, iż tajemna Ewangelia należy do Marka, lecz nawet pod przysięgą stwierdzić, iż nie istnieje. Albowiem nie wszystkie prawdziwe [rzeczy] rzec można wszystkim ludziom.

•••

Co to bywa za tajemna Ewangelia, którą karpokraci błądnie interpretowali, można się dowiedzieć z listu Klemensa, gdzie umieścił jej dodatkowy tekst:

••• Tobie zaś nie zawaham się odpowiedzieć, odrzucając kłamstwa słowami samej Ewangelii. I tak dla przykładu po słowach: > a do > [w tajemnej Ewangelii], czytamy:

I przybyli do Betanii, a była tam pewna kobieta, której brat zmarł. A gdy nadchodzili, przypadła do stóp Jezusa mówiąc >. Uczniowie poczęli ją ganić, a Jezus, rozgniewany, poszedł z nią do ogrodu, gdzie był grób. Dał jej stamtąd słyszeć naraz wielki krzyk. Jezus, poszedłszy do grobu, odczyścił kamień od wejścia. I wszedł tam, gdzie leżał młodziwiec, i wyciągnął go, i wskrzesił go, chwyciwszy za rękę. A młodziwiec patrzył na niego, mówiąc go i boga, aby mógł z nim być. I wyszedłszy z grobu, udali się do domu młodziwiec, bowiem był on zamożny. A po sześciu dniach Jezus powiedział mu, co ten ma czynić, i wieczorem młodziwiec przyszedł do niego odziany w białe płótno na nagim [ciele]. I został z nim tej nocy, a Jezus nauczał go o tajemnicy Królestwa Boga. A stamtąd wyruszywszy, powrócił na drugą stronę jordanu.

Zacytowanego fragmentu nie znajdziemy w żadnej istniejącej wersji Ewangelii św. Marka, co wskazuje na to, że został on usunięty.

W zarysach przypomina on tylko wskrzeszenie Łazarza, opisane w czwartej Ewangelii przypisywanej św. Janowi.

W zacytowanym fragmencie wielki krzyk dochodzi z grobu zanim jeszcze Jezus odczyści kamień, co świadczy o tym, iż ten kto leżał w grobowcu, nie mógł być martwy, a ta wiadomość pozbawia każde wydarzenie przypisywanej mu cudowności.

Przyglądając się dodatkowo zapisom historycznym, o tym usunięty z Ewangelii można mieć pewność, że Ewangelia według św. Marka nie tylko została okrojona ale dodano do niej także nieautentyczne ustępy, których nie pisał św. Marek.

W oryginalnej wersji tej Ewangelii kościółcy się na ukrzyżowaniu, pogrzebie i pustym grobie.

Nie zawiera ona opisu zmartwychwstania ani widzenia się Jezusa z uczniami.

Natomiast w niektórych dzisiejszych wersjach ksiąg tę zamyka zmartwychwstanie Jezusa.

Badacze Biblii zgodnie twierdzą, że to zakończenie zostało dopisane pod koniec II wieku.

Watykan

<http://watykan.andrzejstruski.com>

Â Â Â Zatem jeÂ¶li Ewangelie Â¶w. Marka poddano tak drastycznym przerÂ³bkom, to rÂ³wnieÂ¿ naleÂ¿y podejrzewaÅ!, Â¿e to samo spotkaÂ³o pozostaÅ³e ksiÅ³gi Nowego testamentu.

Magdala

Bibliografia:

Biblia GdaÅ±ska oraz fragmenty The Holy Blood and the Holy Grail (M. Baigent, R Leigh, Henry Lincoln).